Książka to słowo, które budzi we mnie wyłącznie pozytywne odczucia, natomiast przez wielu uważana jest za zło konieczne, za przedmiot bezużyteczny. Bo cóż ciekawego może w sobie kryć papier z czarnym drukiem? Nic bardziej mylnego...



Pisząc artykuł, postanowiłam przeprowadzić swoje prywatne śledztwo i zadać pytanie kilku przypadkowo napotkanym gimnazjalistom, jak często sięgają po lekturę z własnej, nieprzymuszonej woli. Najczęstsze odpowiedzi to; Raz, dwa razy w roku, Czytam wyłącznie lektury, Czytam streszczenia, Czytam okazyjnie oraz zarazem najzabawniejsza jak i najsmutniejsza odpowiedz, Kto w ogóle dzisiaj czyta książki ? W googlach znajdziesz wszystko

Gdzie tkwi przyczyna problemu?

Wiele nawyków i przyzwyczajeń nabywamy w środowisku, w którym przebywamy. Wielu zachowań uczymy się od ludzi z którymi obcujemy.

Młodzież nie czyta książek, ponieważ nie ma wyrobionego nawyku czytania. Nie jest świadoma wartości książki. Niestety książka w większości domów stanowi wyłącznie element dekoracyjny. Brak odpowiedniego przykładu ze strony rodziców powoduje, że młodzież nie czuje potrzeby czytania. Od najmłodszych lat rodzice sami wywołują w dzieciach złe skojarzenia związane z książką, karząc czytać za karę. Automatycznie książka staje się przekleństwem, budzi odrazę i niechęć, a młody człowiek dorasta w przekonaniu, że książka jest przedmiotem niegodnym uwagi.
W świecie mediów i błyskawicznie rozprzestrzeniającej się technologii informacyjnej, nie trudno jest znaleźć źródła szybkiej, nie zawsze rzetelnej informacji.
Częściej młodzież korzysta z internetu niż ze źródeł dostępnych w bibliotekach i księgarniach. W oczach statystycznego gimnazjalisty lepiej korzystać z zasobów Internetu niż pofatygować się do pobliskiej Biblioteki.
Młodzież nie potrafi korzystać z książek, nie posiada umiejętności wydobywania informacji ze źródła piśmienniczego. Ma problem z czytaniem ze zrozumieniem, co w przyszłości skutkuje choćby kiepskimi wynikami na testach gimnazjalnych.

W maratonie za postępem technicznym należy jednak nie zapominać o tym co najważniejsze- niepowtarzalnej atmosferze jaka w niej panuje. Dobra aura i odpowiedni personel to klucz do sukcesu. To właśnie wówczas chętniej lokalna społeczność odwiedza to miejsce, a przecież nic nie daje takiej satysfakcji jak uśmiech zadowolonego czytelnika.Biblioteka nie powinna być dzisiaj wyłącznie miejscem, w którym wypożyczamy i korzystamy z książek, ale także miejscem spotkań towarzyskich, swoistym centrum rozmów o nauce, kulturze i bieżących wydarzeniach. Należy zatem stawiać na jej rozwój.
Zagłębiając się jeszcze dalej i szukając odpowiedzi na pytanie dlaczego młodzież nie czyta, postanowiłam sprawdzić wykaz lektur przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Niepokojący według mnie jest fakt, że większość z proponowanych pozycji, czytana jest tylko we fragmentach. Tym samym nasuwa się bardzo pesymistyczny wniosek: niedługo młody człowiek nie będzie musiał czytać, a skoro nie musi, to sam nie sięgnie do lektury.
Inną przyczyną, która moim zdaniem swoje korzenie ma także w systemie szkolnictwa jest nieumiejętność zachęcenia młodzieży do czytania książek nadobowiązkowych. Duże znaczenie ma fakt, że nauczyciel omawia wyłącznie lektury i nie wplata w tok nauczania informacji o ciekawych książkach.
Na fakt, że młodzi ludzie nie czytają wpływają również wygórowane ceny książek. Za dobrze oprawione i atrakcyjne wydania trzeba niestety słono zapłacić. Wielu rodziców nie stać na wydatek rzędu 30-40 złotych za książkę.

Na szczęście istnieją takie instytucje jak Biblioteki, które zajmują się szeroko rozumianą działalnością kulturalną. Nie tylko dbają o stan księgozbioru, ale również popularyzują czytelnictwo, organizując rozmaite lekcje biblioteczne, spotkania autorskie, konkursy i wystawy. Biblioteki są przygotowane do pełnienia funkcji oświatowych i kulturotwórczych. To czy będą

potrafili skorzystać z niej zainteresowani, w tym przypadku młodzież, zależne jest w dużej mierze od nich samych. Przecież każdy jest kowalem własnego losu i to my mamy wpływ na naszą przyszłość. W moim mniemaniu, książka rozwija i uczy. Jest doskonałym tematem do konwersacji, wzbogaca zasób słownictwa i kształtuje pewne życiowe postawy, dlatego tak istotne jest aby przekonać młodzież do czytania.

I tu zwracam się z apelem, do **Was**, **Drodzy Gimnazjaliści**: Czytajcie, bo książka też może być **COOL!!!**.

Michalina Jędraszko